



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie – Mydlnikach * nr 42 (596) * 21.12.2014 r.

IV NIEDZIELA ADWENTU

Czytanie z Drugiej Księgi Samuela

Gdy król Dawid zamieszkał w swoim domu, a Pan pokroził wokoło wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: «Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie». Natan powiedział do króla: «Uczyń wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą».

Lecz tej samej nocy skierował Pan do Natana następujące słowa: «Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: „Czy ty zbudujesz mi dom na mieszkanie? Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej, a ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. Od czasu kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. Ja będę mu Ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki”».

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia:

Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego

Boga

wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonięcia ich do posłuszeństwa wierze, Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą».

Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie.

Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca».

Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?»

Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego».

Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa». Wtedy odszedł od Niej anioł.

Nie zmarnować adwentowego finiszu

Adwentowe pokusy i pułapki cz.4

Adwentowe pułapki czekają na nas nie tylko w supermarketach. Także ostatnie dni i godziny domowego zabiegania mogą zakłócić dobre

przeżycie świątecznego czasu.

Do Wigilli zostało już tylko parę dni. Choinka kupiona, a może nawet ubrana; prezenty dla najbliższych schowane przed ciekawskimi spojrzeciami dzieci głęboko w tapczanie lub za szafą; na adwentowym wieńcu w kościele płoną już wszystkie świece, a pierwsza niemal się dopala; dzieci mają uzbierane całe pliki roratnich obrazków i są już nawet jakby trochę znużone codziennym chodzeniem do kościoła... Święta za pasem, zastanawiamy się tylko, czy na Pasterkę pójdziemy w śniegu czy w deszczu.

Ostatnie metry

Zostało zatem jeszcze kilka dni, ale dni najważniejszych. Jest to jak finisz wyścigu na stadionie. To prawda, że ważne jest tempo na całym dystansie i ono zadecyduje o ostatecznym czasie i wyniku. Ale indywidualne zwycięstwo w biegu zależy właśnie od tych ostatnich metrów. Kto dostanie zadyszki – przegra, nawet jeśli od startu radził sobie bardzo dobrze. To porównanie Adwentu z zawodami nie jest może najszczęśliwsze, ale oddaje sens i wagę tych ostatnich, przedświątecznych dni. Jeśli ich dobrze nie wykorzystamy, w czasie świąt nie przeżyjemy spotkania z Jezusem. Cały Adwent nie przyniesie wtedy spodziewanego owocu i właściwie pójdzie na marne.

A trzeba przyznać, że te ostatnie dni są najbardziej zabiegane i nerwowe. Tyle rzeczy pozostaje jeszcze do zrobienia: ostatnie porządki, kompletowanie prezentów, pieczenie makowców i serników, uszka do barszczu. A i karpia trzeba wszak kupić i oprawić w ostatnim dniu, żeby ryba była świeża. Wszystko to tworzy wyjątkowy przedwigilijny nastrój, niepowtarzalną mieszaninę zapachów, smaków, kuchennej krzątaniny, rozkładania świątecznego stołu i wyciągania najlepszej zastawy. To są wszystko ważne rzeczy, głęboko zakorzenione w naszej rodzinnej i polskiej tradycji.

Poza podejrzeniami

Dlatego też nie mamy w tej dziedzinie żadnych skrupułów. Wigilijne przygotowania to wręcz święty rytuał, poza wszelkim podejrzeniem. I źle by było, gdyby miał się nam gdzieś zatracić. A w pewnej mierze obserwujemy stopniowe odchodzenie od niektórych uświęconych gestów i zwyczajów. Oplatki coraz częściej kupujemy w sklepie, a nie w kościele czy od organisty. Rezygnujemy z choinki na rzecz dyskretnych stroików. I na Pasterkę, która kiedyś była

najliczniej „obsadzoną” Mszą św. w całym roku, przychodzi coraz mniej ludzi, nie mówiąc już o tym, że księża pod presją argumentów o większej „praktyczności”, zaczynają odprawiać „zastępcze” Pasterki o godz. 22.00 czy nawet o 20.00

Na Zachodzie zresztą te niekorzystne zmiany posunęły się jeszcze dużo dalej. W wielu krajach nie używa się już określenia „Boże Narodzenie” (Christmas), lecz wprowadzono w to miejsce beznamiatny i wyjałowiony z wszelkiej religijnej treści termin „święta”. Istotą owych „świąt” są zresztą głównie zakupy, promocje, istne handlowe szaleństwo i żniwa. A ponieważ wszystkie te europejskie nowinki prędzej czy później przywozimy do Polski, więc można się obawiać, że powoli i niepostrzeżenie również u nas przyniosą one swe zatrute owoce.

Nie zgubić Najważniejszego

Jest to spore niebezpieczeństwo, ale ma ono swoje głębsze i bardziej skryte podłoże. Otóż tym podłożem jest słaba albo zupełnie już pusta wiara. Wiara pozorna, sprowadzona do zewnętrznych gestów, haseł i zwyczajów, ale całkowicie wyzuta z obecności i miłości Boga. Po czym taką pustą wiarę poznać? Po tym, że się nie modlimy, że nie mamy czasu na rozmowę z Bogiem, na spowiedź, rekolekcje czy niedzielną Mszę św. Nawet jeśli pretekstem i wymówką są świąteczne przygotowania – uświęcone i potrzebne – i spowodowany nimi tzw. brak czasu, to jednak, jeśli pod ich presją zwalniamy się z modlitwy i Mszy św., przynoszą one więcej szkody niż pożytku.

I to jest ostatnia pokusa i pułapka Adwentu: że w nawale świątecznych przygotowań zagubimy i stracimy z oczu Tego, dla którego te przygotowania i zabiegi podejmujemy. W tę samą pułapkę wpadli przed dwoma tysiącami lat mieszkańcy Betlejem, ale i Jerozolimy. Nikt nie ustąpił miejsca w gospodzie, nikt z wielkich tego świata nie pośpieszył z powitaniem. Chlubnym i pouczającym wyjątkiem byli tylko pasterze i mędrcy ze Wschodu. Ci pierwsi w swojej prostocie i pokorze uwierzyli anielskiemu orędziu; ci ostatni znaleźli czas i odwagę, by odczytać, zrozumieć i posłuchać przesłania gwiazd i wskazówek Heroda. I dlatego są dla nas wzorem, jak przeżywać Adwent, by nie przegapić jego kulminacyjnego momentu.

A chyba niestety często nam się to zdarza. Pewnie wielokrotnie tego doświadczaliśmy: niedosytu świąt. Tak się na ich myśl cieszyliśmy, tyle przygotowań – nie tylko kulinarnych, ale także duchowych: codzienne Roraty, rekolekcje,

spowiedź, Pasterka, kolędy... – ale czegoś jednak w ostatniej chwili zabrakło. Przemęczenie, nerwowa atmosfera, niepotrzebna kłótnia, wyjazd na zakupy do hipermarketu, który przeciągnął się ponad miarę, dzieci niezadowolone z ostatnich Rorat, bo nie wylosowały figurki. I ostatecznie do wieczery wigilijnej wszyscy zasiedli naburmuszeni. W czasie łamania opłatkiem zgoda wróciła, ale czuliśmy się jakoś nieswojo. Wieczorem po wigilii zamiast śpiewać razem kolędy, jak sobie wspólnie obiecywaliśmy, usiedliśmy przed telewizorem i ledwo zdążyliśmy na Pasterkę. A następnego dnia pojawił się problem z pójściem dzieci do kościoła, bo cały czas było coś w telewizji. I ani się spostrzegliśmy, jak święta

przeminięły i znów trzeba było iść do pracy. A przecież inaczej to sobie wcześniej wyobrażaliśmy. Do świąt zostało jeszcze parę dni. Wszystko przed nami. Czy będą to dla nas tylko owe wspomniane wyżej „święta”, czy też Boże Narodzenie – to zależy od nas samych. Zróbmy wszystko, by uniknąć błędu, by nie zmarnować tej niepowtarzalnej szansy. Nic się ostatecznie nie stanie, gdy czegoś nie kupimy lub zrezygnujemy z oglądania świątecznego wieczoru w telewizji. Odczuwamy zaś dojmującą pustkę, gdy Bóg się nie narodzi w naszych sercach, bo znów zabrakło czasu na modlitwę, spowiedź i Komunię św.

autor: Ks. Mariusz Pohl

źródło: Przewodnik Katolicki 51/2011, red. BK

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Jutro, w poniedziałek spowiedź święta adwentowa od godz. 7:30 do 9:00 i od godz. 15:00 do 19:00, a do chorych udamy się od godz. 10:00.

Prosimy o dopisanie chorych w zakrystii, których nie odwiedzamy na I- piątek lub sobotę.

Przed nami ostatnie dni Adwentu.

W środę Wigilia Bożego Narodzenia i ostatnie Roraty o godz. 7:00 (rano). O godz. 18:00 nie będzie Mszy św. Wieczorem zasiądziemy do wigilijnego stołu, aby spożyć wieczerzę, którą rozpoczniemy wspólnym odmówieniem pacierza, następnie odczytamy fragment Ewangelii wg. św. Łukasza (Łk 2, 1-20), a przy łamaniu opłatkiem złożymy sobie świąteczne życzenia. Wigilijną wieczerzę zakończmy wspólnym śpiewem kolęd.

W wigilię zachęcamy do zachowania tradycyjnego postu (nawet ścisłego).

O północy Pasterka, do której wprowadzi nas tradycyjnie nasz chór „Schola Cantorum Mydlnicensis” od godz. 23:40.

Składka z Pasterki przeznaczona jest na Fundusz Obrony Życia SOS.

W czwartek Uroczystość Bożego Narodzenia – Msze św. o godz. 7:30, 9:00, 10:30, 12:00 i 18:00.

Pierwszy dzień Świąt przeżyjmy w gronie najbliższej rodziny we własnym domu, mieszkaniu.

W piątek Święto św. Szczepana – Msze św. o godz. 7:30, 9:00, 10:30, 12:00 i 18:00.

Po Mszy św. o godz. 9:00 poświęcenie owsa, a składka w tym dniu przeznaczona jest na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. W tym dniu nie obowiązuje post od pokarmów mięsnych, a w parafii św. Szczepana odpust – suma odpustowa o godz. 11:00.

W sobotę Święto św. Jana Ewangelisty, po Mszy św. rano poświęcenie wina.

Zbiórka ministrantów i lektorów we wtorek po wieczornej Mszy św.

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła rej. ul. Hemara, a do sprzątania w sobotę od godz. 9:00 zapraszamy rej I ul. Kurozwęckiego. Bóg zapłać za ofiary na dekoracje świąteczne rej. ul. Hemara, rej. II ul. Kurozwęckiego, rej. II ul. Balickiej, rej. ul. Zakliki, rej. Rząska.

Wizyta duszpasterska – kolęda – 27 grudnia (sobota) od godz. 9:00

1) Wapiennik ul. Wierzyńskiego do nr 16, ul. Balicka od Państwa Nowaków do Państwa Lenartów

2) Od Państwa Boligłowów ul. Balicka nr 150, ul. Przy Młynówce, do Państwa Sikorów ul. Balicka nr 238

INTENCJE MSZALNE 21 grudnia – 27 grudnia 2014 roku

IV NIEDZIELA ADWENTU 21 grudnia	<u>7.30</u>	+ Jan Pijocha w 20 rocz. śmierci i syn Bolesław w 15 rocz. śmierci
	<u>9.00</u>	+ Izydor w 2 rocz. śmierci
	<u>10.30</u>	Dziękczynna w 9 urodziny Jakuba z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę MB Nieustającej Pomocy dla całej rodziny
	<u>12.00</u>	+ Janina Urych (greg.)
	<u>18.00</u>	++ Janina i Eugeniusz Kołton
Poniedziałek 22 grudnia	<u>7.00</u>	+ Ryszard Mazur
	<u>18.00</u>	+ Janina Urych (greg.)
Wtorek 23 grudnia	<u>7.00</u>	+ Janina Urych (greg.)
	<u>18.00</u>	++ Aleksandra i Stanisław Szymczak oraz Kazimierz Mazur
Środa 24 grudnia Wigilia	<u>7.00</u>	++ Józefa i Adam Szczygieł, ++ dzieci i wnuki Adam, Stanisław i Bolesław
	<u>7.00</u>	+Jan Baczyński od bratowej
Pasterka	<u>24.00</u>	1) ++ Helena Zatorska z córką, wnuczką i zięciem 2) ++ Helena i Władysław Pomsta , Edward syn
Czwartek 25 grudnia Uroczystość Bożego Narodzenia	<u>7.30</u>	++ Józef Powroźnik z rodzicami i teściami
	<u>9.00</u>	W 59 rocz. ślubu Tadeusza i Kazimierzy Pytel – dziękczynna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo
	<u>10.30</u>	+ Wiktor Popek w 3 rocz. śmierci
	<u>12.00</u>	O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla rodziny Jadwigi i Wojciecha
	<u>18.00</u>	++ Władysław Krupa w 12 rocz. śmierci i rodzice
Piątek 26 grudnia Święto Św. Szczepana	<u>7.30</u>	++ Wojciech Siwek i rodzeństwo
	<u>9.00</u>	W dniu urodzin Maliki o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski
	<u>10.30</u>	++ Helena Krzanowicz, Leopold mąż od córki Elżbiety z rodziną
	<u>12.00</u>	++ Maria i Marian Sobczak
	<u>18.00</u>	Dziękczynna w 59 rocz. ślubu Janiny i Józefa z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę MB Nieustającej Pomocy
Sobota 27 grudnia Św. Jana Apostoła	<u>7.00</u>	Dziękczynna za otrzymane łaski dla Marcina i rodziny z prośbą do MB Nieustającej Pomocy o dalszą opiekę i Boże błogosławieństwo
	<u>18.00</u>	+ Eugeniusz Dykiel

Parafia Rzymskokatolicka - *Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, ul. Hemara 1, 30-198 Kraków – Mydlniki,
 Tel. 12 626 04 53 **STRONA PARAFII:** www.mydlniki.diecezja.pl/ e-mail: mydlniki@mydlniki.diecezja.pl
Msze Św. w niedzielę i święta 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00; w dni powszednie: 7.00, 18.00. Sakrament Namaszczenia
 Chorych: o każdej porze. **Kancelaria Parafialna:** codziennie po Mszy Św. /z wyjątkiem niedziel i świąt/
 Numer Konta Bankowego naszej Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921 ING Bank Śląski, oddział w Krakowie